

# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.  
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.



Dziś Premjera!

Dziś Premjera!

Nieporównana  
artystka --

## Franceska Bertini

w najnowszej kreacji w 6 aktowym dramacie p. t.

# „Za podszeptem szata”

Scenariusz **Wiktoryna Sardou**, według powieści „**SPIRITISMO**”.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem I-go koncertmistrza Ł. O. S., p. M. CHWATA.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem I-go koncertmistrza Ł. O. S., p. M. CHWATA.

## Bank Handlowy w Warszawie

zawiadamia o otwarciu  
w dniu 10-go bież. mies. swego

## Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim,

który będzie załatwiał wszelkie  
**OPERACJE BANKOWE.**

463-3

## Dom Ekspedycyjno-Handlowy „EXPRESS”

Filja: Łódź  
Zawadzka № 16.

CENTRALA: WARSZAWA  
Nalewki № 43. Telefon 11062.  
Oddział miejski: Nalewki № 20.

oznań, Podgórna 10 ) „EXPRESS”  
Kraków, Krakowska 7 )  
Lwów, Kaźmierzowska 7, firma Treppel i Apisdorf.  
Tarnopol, p. Gustaw Akselrod.  
Wieszów, Józef Bienenfeld, Sobieskiego 25.  
Tarnów, Tententus.  
Nowo, Wołyń, Kowel i t. d.

Przyjmujemy wszelkiego rodzaju  
towary z asekuracją, dostawą, na  
przechowywanie i w komis. War-  
unki najdogodniejsze. Składy ob-  
szerne.

Z poważaniem

## „EXPRESS”

Łódź, Zawadzka № 16.

Właśc.: Sz. Wagman, B-cia Bienenfeld i M. Winograd.

## W Paryżu i w Tours.

Na marginesie przesilenia gabinetowego we Francji.

Kiedy po nieszczęśliwym wypadku, którego ofiarą padł Deschanel, zajął Millerand kresło prezydenta Francji, natychmiast wypłynęło nazwisko Leygués, jako kandydata do prezesury ministrów.

Millerand bowiem, sam niezwykle czynny i zdolny polityk przyjął ofiarowaną mu godność pierwszego obywatela republiki jedynie pod warunkiem, iż zapewnione mu zostaną daleko sięgające wpływy na politykę zewnętrzną, co dotychczas nie było brane w rachubę: prezydent zwykle stał zdala od bezpośredniego regulowania spraw życia międzynarodowego, zadawając się wyłącznie współpracą z rządem, jako wykonawczym czynnikiem woli parlamentu. Ponieważ akcent wpływu spoczywał na ciele prawodawczym, przeto niejednokrotnie zdarzało się w praktyce, iż prezydent usuwał się zupełnie od spraw zagranicznych, ograniczając się do dziedziny polityki wewnętrznej.

Jeśli nastroje społeczeństwa od chwili wyboru prezydenta zmieniły się tak dalece aż do chwili wyłonienia nowego rządu, iż współpraca obu tych czynników nie znajdowała punktów stycznych, wówczas prezydent usuwał się zupełnie od rządów, piastując godność swą niejako mechanicznie i ustępując pola działalności rządowi na własną jego odpowiedzialność.

Millerand jednak, jak mówiliśmy, nie chciał poddać się ustalonym w życiu politycznym Francji regułom. Dążąc do zabezpieczenia swych wpływów, powierzył on tę prezesowską Leyguesowi, który pozostaje z nim w stosunkach ścisłej przyjaźni, przez długie lata współpracował na terenie polityki zagranicznej i jest niejako najlepszym wyrazicielem poglądów obecnego prezydenta Francji.

I aczkolwiek Leygués nigdy nie był tylko marjonetką, owszem odznaczał się dużą sprawnością polityczną i samodzielnym ocenianiem

niem kwestji międzynarodowych w duchu reprezentowanych przez siebie stronnictw centrowych, jednak porażka jest bezwzględnie klęską Milleranda, atak bowiem skierowany został nie w stronę osoby Leyguésa lecz jego działalności.

Od czasu ustąpienia Poincaré zmieniło się wiele we Francji. Wybór Deschanela był już zwycięstwem reakcji. Po nim w szybkim tempie następowało nieogrodzone angażowanie się w awantury kontrrewolucyjne w Rosji, nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Watykanem, cały szereg aktów polityki wewnętrznej zarządzającej wzmaganie się fali szowinizmu, i reakcji nie tylko u góry ale i w średnich i niższych nawet „sferach” społeczeństwa. Cały szereg bezroboci, w których zaangażowana była generalna konfederacja pracy (C. G. T.) spalił się na panewce.

Przy ostatnich wyborach do senatu socjaliści ponieśli porażkę, podobnie zresztą, jak i podczas zeszłorocznych wyborów do organów samorządowych.

Z drugiej strony nie można lekceważyć zjawiska biegunowo przeciwnego: skrajnego radykalizowania się pewnego odłamu robotniczego, który dotychczas mieścił się w ramach francuskiej partii socjalistycznej. Rozłam na kongresie w Tours ze wszystkimi jego fatalnymi następstwami zarówno w polityce robotniczej w organizacjach klasowych, jak i w parlamencie, gdzie znaczenie rozdwojonej frakcji socjalistycznej spadnie do zera, jest symbolicznym memento pod adresem zjednoczonego konserwatyzmu.

Jak upadek Leygues, wywołany przez opozycję bloku narodowego wobec rządu jest zwiastunem zwierrania się szeregów reakcji pod hasłem niemiłosiernej walki ze wszystkim, co technie duchem nowoczesnym i pragnie wybudować nową Francję, bowiem stary kle-









